Nr. 34. Poznań, 24-go sierpnia 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela XI. po Świątkach.

Ewangelja św. Marka, rozdział 7, wiersz 32—37.

W on czas: Opuściwszy Jezus krainę Tyru, drogą na Sydon, udał się nad morze Galilejskie przez krainę Dekapolu. Wtem przyprowadzają Mu głuchego niemowę, i proszą Go, by włożył nań rękę. Wziął go tedy na bok od tłumu, włożył swe palce do jego uszu, a śliną swą dotknął się języka jego; i spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł doń: „Effetha", to jest: „Otwórz się". I otworzyły się niezwłocznie uszy jego, rozwiązały się też więzy języka jego, i mówił należycie. — I polecił im, by nikomu nie mówili. — Ale im więcej im nakazywał, tem oni więcej jeszcze rozgłaszali; i niezmiernie dziwili się, mówiąc: Wszystko dobrze czyni: głuchym przywraca słuch, a niemym mowę.

Ceremonie.

Na różne sposoby Pan Jezus czyni cuda swoje i okazuje, że jest Panem wszechwładnym nad wszystkiem stworzeniem. Czasem czyni tak, jak onemu trędowatemu, któremu rzekł tylko: *chcę, bądź oczyszczon;* innym razem, jak setnikowi, oznajmia tylko: *idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie;* najczęściej uzdrawia Pan Jezus chorych dotknięciem ręki, jak to widać z tego, że w dzisiejszej Ewangelji proszą Go, *aby nań rękę włożył,* ufając, że to zupełnie wystarczy, aby głuchoniemy, którego mu przyprowadzili uzyskał zdrowie. Tym razem czyni Pan Jezus różne ceremonie, które wszystkie są pełne zbawiennych dla nas nauk.

Ceremonie są potrzebne nie P. Bogu, ale nam ludziom, którzyśmy złożeni z duszy i ciała, i to tak, że dusza jedynie przez zmysły ciała nabiera świadomości o tem, co po za nią się dzieje; i na zewnątrz, też tylko przez członki i zmysły ciała może działać. Dlatego też w Kościele Bożym tak P. Bóg postanowił, że i Sakramenta św. i Msza św. i wszelkie nabożeństwa odbywają się z pewnemi ściśle przepisanemi ceremonjami czyli obrzadkami. Ceremonie te nie stanowią wprawdzie istoty ani ducha rzeczy świętych, ale mają podtrzymywać w nas należne dla nich poważanie i uwagę. Do tego potrzeba, żeby te ceremonie znać i rozumieć, a zarazem, żeby je zachowywać, o ile to do każdego w szczególności należy. Niestety pełno jest takich, co nie mają wyobrażenia o ceremoniach, a może nawet o istocie i znaczeniu Mszy św.; co nie wiedzą jak zachować się w kościele, nie wiedzą, że np. wszedłszy do kościoła należy przeżegnać się wodą święconą i przyklęknąć przed Przenajświętszym Sakramentem; inni nie wiedzą co trzeba robić kiedy im wypadnie podawać dziecię do chrztu św., lub kiedy przystępują do ślubu. Jeśli komu nieobytemu ze zwyczajami dworskimi wypadnie stawić się na dworze cesarskim, to starannie dowiaduje się, jak się tam powinien zachować, żeby się nie narazić na zawstydzenie, albo na śmieszność; a przecież i najpotężniejszy cesarz jest mizernym prochem *w porównaniu z Panem Bogiem!*

Słowa Żywota. *Pan rzekł do mnie: Tyś jest synem moim, jam ciebie dziś zrodził. Żądaj odemnie i dam ci pogany dziedzictwo twoje, a osiadłość twą kraje ziemi. Będziesz je rządził laską żelazną: a jako naczynie garncarskie pokruszysz je.* (Psalm 2, 7—9).

Z łaski Bożej jestem to, com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była. (I List św. Pawła do Koryntian 15, 10).

Kronika katolicka.

Z Galicji Wschodniej.

Ze wszystkich miejscowości, w których grasowały „wojska ukraińskie", nadchodzą wieści Hiobowe o niezliczonych rabunkach, okrucieństwach, morderstwach. Nie możemy tu przytaczać wszystkiego, co opowiadają lu-

dzie całkiem wiarogodni, więc poprzestajemy na razie na zestawieniu niektórych tylko faktów. W djecezji przemyskiej obrabowali Ukraińcy, jak stwierdził na kongregacji ks. ks. dziekanów, odbytej 3-go czerwca r. b. w Przemyślu, J. E. ks. Biskup Pelczar (p. Kronikę dyec. przem. zeszyt 5—7 za maj, czerwiec, lipiec r. b. str. 89.) „doszczętnie wszystkich księży łacińskich w parafjach zajętych, kilku księży świeckich i 21 Jezuitów w niewolę uprowadzili“, (do Kołomyi) „zakonnice w Husakowie bez litości nahajkami wysmagali, a względem jeńców i zakładników Polaków w Jaworowie i gdzieindziej strasznych dopuścili się okrucieństw“. W archidyecezji lwowskiej zamordowali 5 księży (o ile dotąd wiadomo). Co ich do tego nakłoniło, nie da się jeszcze dziś napewne ustalić; — to tylko można stwierdzić, że im poczytywali za zbrodnię przeciw państwu ukraińskiemu“ (które jeszcze wcale nie istniało) śmiałe wyznanie gorącej miłości ojczyzny: śp. ks. Czyżewskiemu zarzucali, że wzywał parafjan swoich do walki w obronie Polski. Ks. Hentschlowi, że urządził w Bilce szlacheckiej (przed inwazją) wiec, protestujący przeciw oderwaniu ziemi chełmskiej od Polski i należał do organizatorów „powstania“ przeciw władzom ukraińskim. Ks. Wawrzyniec Czarnik, ekspozyt w Pustomytach, był znienawidzony przez Ukraińców jako kapłan gorliwy i gorący patrjota; dlatego aresztowali go i internowali na probostwie w Szczercu, stamtąd zaś wyprowadzili go (17-go maja b. r.), a razem z nim jego ojca, 75 letniego starca i obu zamordowali na cmentarzu w Dęmni. Ks. Walerjan Raba, wikarjusz w Skałacie, poniósł śmierć w Zbarażu za to, że wygłosił patrjotyczne kazanie. Ks. Jan Dziugiewicz, ekspozyt w Porchowej (dekanat buczacki, ur. w r. 1871, wyświęcony w r. 1894), został zamordowany w okrutny sposób również za to tylko, że kochał swoją ojczyznę.

Wielu jeszcze innym groziła śmierć, ale udało im się ukryć przed siepaczami, czy to w zbożu (ks. prob. Bladowski w Szczercu), czy na strychu (ks. Zaleśny w Zadwórzu), czy w szpitalu (ks. prob. Wałęga w Podhajcach ukrywał się przez kilka tygodni za szafą w szpitalu miejscowym, gdzie umieszczano chorych na tyfus i dlatego Ukraińcy nie mieli ochoty przeprowadzać rewizji dokładnej). Inni ocalili życie i trochę mienia, uchodząc razem z parafjanami swoimi przed ofenzywą Grekowa.

Wszystkie prawie parafje i klasztory obrabowano mniej lub więcej; — w bardzo wielu plebaniach nie pozostawiono księżom nawet bielizny i lepszego odzienia (jak np. ks. prob. Weissowi w Mikulińcach). U ks. prob. Czyrka w Kamionce Strum. zabrano 30 000 koron z Kasy Raiffeisena a nadto jeszcze musiał złożyć okup w kwocie 10 000 koron. W klasztorze SS. Niepokalanek w Jazłowcu, w którym internowano aż 23 księży, rozgospodarowali się Ukraińcy, przywłaszczyli sobie zapasy żywności i sami wydzielali z nich racje bardzo skromne zakonnicom i księżom, zachowując się wobec wszystkich z oburzającą brutalnością, grożąc nahajkami i wygłaszając na dziedzińcu gwałtowne przemówienia do swoich szeregowców przeciwko Polsce. W cerkwi zaś sekundował im proboszcz ruski miejscowy Kływak, oczerniając Polskę, a nawet wprost wzywając do zburzenia klasztoru Niepokalanek; — ludność jednak ruska jest zbyt poczciwa i zbyt wiele doznaje dobrego od Sióstr, żeby miała dać się porwać do gwałtów takiemi kazaniami swego „pasterza“, (którego teraz nasi internowali w Stanisławowie).

---

11 **Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz**
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

W tych stosunkach nie myśli się o sztuce, lecz ostrzy się raczej stal, by nią ugodzić przeciwnika i zmusić go do opuszczenia ziem ojczystych. I długo ostrzyła Bułgarja miecze i sposobiła się do walki z Turkiem, aż wyrobiwszy w swych synach ducha męstwa, wyprowadziła ich na bój decydujący.

Szczęście dopisało Bułgarom — Bóg błogosławił ich orężowi. Pobili Turka i zdobyli dla siebie wolność.

Załatwiwszy swój rachunek z Turkami, Bułgarya zajęła się uporządkowaniem swych stosunków wewnętrznych. Pod kierownictwem dzielnego księcia Battenberga stworzono dzielną armię, założono wiele szkół, zabrano się do rozwinięcia handlu i przemysłu. Powoli ukazują się już owoce położonych fundamentów na polu militarnem, oświatowem i ekonomicznem.

Mając jeszcze nieco czasu do dyspozycyi, pospieszyłem obaczyć świątynie nauki czyli tutejszy uniwersytet. Nie dane mi jednak było go oglądać, z tej prostej przyczyny, ponieważ się obecnie buduje gmach nowy. O ile uważam z rozpoczętych prac, będzie on piękny i obszerny.

Miejsce pod gmach obrano spokojne. Znajduje on się naprzeciw konaka książęcego. Uciekł się niejako ten gmach pod skrzydła księcia panującego, jakby w przypuszczeniu, że książe będzie patronem nietylko militaryzmu ale i oświaty. Budynek jest także wyrazem patryotyzmu Bułgara, niejakiego Georgiewa Logi. Ten wielki patryota dał na budowę uniwersytetu 2 miljony lewów. (Jeden lew ma na naszą monetę 95 hal.). (C. d. n.

Inni także księża ruscy podburzali ciemny lud przeciwko „Lachom“: tak np. w Muszkatówce (par. Borszczów) zakończył w dniu św. Piotra i Pawła kaznodzieja odpustowy modlitwą, żeby ci Święci wyjednali u tronu Bożego wytępienie nas wszystkich! W bardzo wielu miejscowościach mianowano komisarzami księży i powierzano im sprawę aprowizacji, co przysparzało im bardzo znacznych dochodów, a zarazem zachęcało ich do gwałtownych wystąpień przeciwko Polsce. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że nie brakło wśród tego duchowieństwa kapłanów zacnych, nie solidaryzujących się wcale z gwałtami Ukraińców, że tylko wymienimy ks. prob. Proskurnickiego w Nowosielicy. Zapewniają nas także, że ks. biskup Chomyszyn wypowiedział w odezwie do duchowieństwa (nie ogłoszonej) swoje przekonanie (bardzo uzasadnione), że interes religji przemawia raczej za połączeniem Galicji wschodniej z katolicką Polską niż z prawosławną Ukrainą.

W Bogu nadzieja, że naród nasz nie będzie przechodził już nigdy prób tak ciężkich, jak te, które musieliśmy znieść w ostatnich miesiącach i że kiedyś opamiętają się także zbłąkani nasi współbracia!

Kronika parafjalna.

Towarzystwo młodzieży pod wezwaniem św. Stanisława Kostki.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia 1919 urządził oddział towarzystwa naszego „Pogotowie“ wycieczkę nad Góreckie jezioro. O godzinie ³⁄₄6 rano wyruszyliśmy z śpiewem ku dworcowi, aby o godzinie 7,11 min. wyruszyć pociągiem w stronę Puszczykowa. W niektórych przedziałach rozlega się śpiew, to nasi druhowie śpiewają. Za chwilę stanął pociąg na stacji Lubań. Po 5 minutach przerwy ruszył dalej. Nasi druhowie zaczęli ponownie śpiewać. Minąwszy Puszczykowo i Puszczykówko stanęliśmy w Mosinie. Z dworca wyruszyliśmy do pobliskiego lasku, aby tam odpocząć. Po półgodzinnym odpoczynku wyruszyliśmy wśród dźwięku muzyki i pieśni na rynek w Mosinie. Potem udaliśmy się do kościoła na Mszę św. i w zwartem szeregu stanęliśmy przy głównym ołtarzu. Po wysłuchaniu mszy św. ruszyliśmy wśród pieśni przez wieś Pożegowo nad Góreckie jezioro do celu naszej wycieczki. Idąc przez Pożegowo, które pięknie na wzgórzu leży, mieliśmy przed sobą wspaniałe widoki na lasy, łąki, pola i jezioro Budzyńskie. Po półgodzinnem marszu stanęliśmy nad jeziorem, które bardzo uroczo leży, otoczone pagórkami i wspaniałemi lasami. Pochód przez lasy był bardzo piękny wśród świeżego, wonnego powietrza, które było prawdziwym balsamem na nasze płuca, przesycone pyłem wielkomiejskim. Góreckie jezioro przypomina też ród hr. Górków, którzy fundowali starożytny zamek w Kurniku.

Aby się posilić, rozniecili druhowie ognisko i przygotowali obiad, który wszystkim znakomicie smakował. Po rozrywce i kąpieli w jeziorze, wyruszyliśmy zpod góreckiego jeziora wśród pieśni na dworzec w Ludwikowie. O godzinie 8 i pół stanęliśmy na dworcu w Poznaniu. Obecnych druhów na wycieczce było 35. Nasi druhowie zachowali się podczas wycieczki wzorowo.

Józef Marcinkowski.

Sprawozdanie z zebrania Bractwa Wstrzemięźliwości. Zebranie odbyło się w niedzielę, 17 sierpnia po nabożeństwie popołudniowem na salce parafjalnej przy licznym udziale członków. Ks. dyrektor przeczytał nasamprzód ważniejsze paragrafy statutu brackiego, przypomniał obowiązki członków, a następnie uzasadniał konieczność walki z alkoholizmem za pomocą zupełnej wstrzemięźliwości. Kończył swe wywody, wyrażając nadzieję, że jeszcze przed Nowym Rokiem powstanie w naszej parafji Wyzwolenie, stowarzyszenie zupełnie wstrzemięźliwych czyli abstynentów. Wskazał na to, że mamy w parafji profesorów Wszechnicy Piastowskiej abstynentów, którzy zapewne pomocy nam nie odmówią. W dyskusji prosił p. Strzyżyński, aby za pośrednictwem Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa zapobiec otwieraniu nowych wyszynków i u odnośnych władz świeckich uzyskać przepisy przeciw wydawaniu trunków „na kredę“, które się obecnie rozpowszechnia. Inny członek użalał się, że szynków jest otwarte wiele, gdy tymczasem inne składy zwłaszcza żywnościowe wciąż jeszcze zamknięte. Wodpowiedzi na to wskazał ks. dyrektor na potrzebę nieubłaganej i nieustannej walki z ciemnotą jednych i złą wolą drugich, w osobnych stowarzyszeniach. Im więcej ich będzie, tem prędzej ziszczą się nasze życzenia. Poparł powyższe zapatrywania były halerczyk, kilkonastoletni abstynent, p. Pulwicki, który ucieszony wieścią o mającym powstać Wyzwoleniu wskazał, że na wiecu, który w tym celu będzie, znajdziemy sposobność, by uchwalić odpowiednie rezolucje. Potem zamknął ks. dyrektor zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela XI po Świątkach. 24. 8. 1919.

Jutrznia o godzinie 7: ks. Drygas.
Msze św.:
o godzinie 6: ks. Drygas.
o godzinie 7: ks. Piotrowski.
o godzinie 8: ks. Radca Piotrowicz.
o godzinie 9: ks. Gałdyński.
Kazanie I o godzinie 9 i pół ks. Piotrowski.
Aspersja i procesja o godzinie 10 i pół: ks. Gałdyński.
Kazanie II po procesji ks. Piotrowski.
Suma po kazaniu: ks. Gałdyński.
Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: ks. Gałdyński.
Kazanie III po nieszporach: ks. Drygas.

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze św.:
o godzinie 6: ks. Gałdyński.
o godzinie 7: Mszy św. nie będzie.
o godzinie 8: ks. Radca Piotrowicz.
o godzinie 9: ks. Drygas.
Tydzień: ks. Gałdyński, jego zastępca: ks. Drygas.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Różaniec Ojców.

W niedzielę, 24 sierpnia po nieszporach zmiana tajemnic. W czasie wystawienia Najśw. Sakramentu adorować będą róże 9 i 10.

Żywy Różaniec Panien.

1. Uprasza się członków, aby koniecznie, jeżeli z jakiejkolwiek słusznej przyczyny przechodzą z dotychczasowej Róży do innej, dały nowej zelatorce *numer dawniejszej Róży* do zapisania w „Uwagach“. — W ra-

zie śmierci musi rodzina wykazać, że całe 2 lata do kasy pogrzebowej należała, o ile więc o dawniejszą kasę się rozchodzi, rozstrzyga książka dawniejszej zelatorki.

2. Abonentkom Głosu Eucharystycznego zwracą się uwagę na to, iż przed 1. 9. br. winny p. bibljotekarce dopłacić na drugie półrocze trzy marki; kto nie spłaci dokładki, traci prawo do numeru wrześniowego i następnych. — Głos Eucharystyczny jest obecnie bodaj jedynem czasopismem w Polsce, poświęconem czci dla N. Sakramentu. Dlatego winno każdemu sercu katolickiemu zależeć na tem, aby uchronić wydawnictwo od grożącego mu obecnie upadku. Uważając abonament raczej za ofiarę dobrowolną, popierajmy je, kto tylko może, sami albo w spółce z innymi.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

1. **Zebranie chłopców** odbędzie się w niedzielę 24 sierpnia o godzinie 3 w ochronce.
2. **Zebranie dziewcząt** odbędzie się w środę 27-go sierpnia o godzinie 5 w ochronce.
3. Kandydaci i kandydatki do Bractwa winni się zgłaszać *tylko na zebraniach plenarnych.* Poza zebraniem dzieci do Bractwa się nie przyjmuje.

Trzeci Zakon.

W poniedziałek, 25 sierpnia, udzieli się Braciom i Siostrom III Zakonu zaraz po pierwszej mszy św. absolucji generalnej.

Towarzystwa parafjalne.

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 27 lipca o godzinie 5 w ochronce.

Płacenie składek tamże od godziny 2—5 po połud.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących.

Wycieczka do Puszczykówka odbędzie się już w przyszłą niedzielę 24 bm. Wzywa się zatem wszystkich członków, aby w tej ostatniej tegorocznej wycieczce licznie wzięli udział. Kolej wyrusza punktualnie o godz. 12, trzeba zatem najpóźniej o godz. 1 i pół być przy pociągu.

Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

Wielką zabawę uarządzają zjednoczone stowarzyszenia młodzieży żeńskiej (8!) w niedzielę, 31 bm. w parku Księcia Józefa (Wiktorji). Dochód jest przeznaczony na ognisko dla młodzieży żeńskiej i ewentualnie założenie związku. Spodziewa się zatem komitet, że wszyscy członkowie naszego stowarzyszenia z rodzinami swemi na zabawę przybędą i czynny udział w zabawie wezmą.

Bibljoteka im. H. Sienkiewicza

przy ulicy Dąbrowskiego nr. 35—37.

Bibljotekę zaopatrzoną w **kilkaset nowych książek** tak dla dorosłych jak dzieci otworzy się po przerwie wakacyjnej w niedzielę 31 sierpnia o godzinie 12-tej w południe. — Bibljoteka otwartą jest w niedzielę od 12—1, w wtorki i piątki od 6—8. W tych godzinach można się w lokalu bibljoteki zapisywać na członków. Legitymacje uprawniająca do korzystania z księgozbioru do końca r. kosztuje dla dorosłych 1 markę, dla dzieci szkolnych 50 fenigów.

Od 1 lipca 1918 roku do 1 lipca 1919 roku korzystało z bibljoteki 462 czytelników, a wypożyczono 12 875 książek.

Z ksiąg kościelnych.

a) **Chrzty:**

W czasie od 10 do 17 sierpnia 1919 roku ochrzcono w kościele naszym 17 dzieci tj. od l. 608 do 624.

b) **Zapowiedzi ślubne.**

320. Leon Lewandowski i Leokadja Hauzeroniakówna.
321. Józef Cierniak i Marja Halbówna.
322. Czesław Marosz i Teodozja Mikołajczakówna.
323. Kaźmierz Nowak i Stanisława Walichnowska.
324 Józef Stanisław Matuszewski i Helena Olszakówna.
325. Franciszek Kaczmarek i Apolonja Wawrzyniakówna.
326. Antoni Jackowiak i Jadwiga Hirschówna.
327. Stanisław Ratajczak i Ludwika Walterówna.
328. Michał Silski i Prakseda Marciniakówna.
329. Stanisław Krystkowiak i Wład. Muszyńska.
330. Wacław Galasiński i Magdalena Kubacka.
331. Wincenty Migdał i Franciszka Gmerkówna.
332. Józef Sobkowiak i Marja Wolska.

c) **Śluby:**

W czasie od 10 do 17 sierpnia 1919 roku zawarto w kościele naszym ślubów 8 tj. od l. 155 do 162.

d) **Zgony:**

339. Eleonora Wojciechowska, dziecko, um. 10. 8.
340. Marjanna z Paczkowskich Kmieciakowa, zamężna, um. 8. 8.
341. Stanisław Jaeger, maszynista, um. 10. 8.
342. Marjanna z Przybylskich Kasprzykowa, zam., um. 13. 8.
343. Jakób Bramiński, em. nauczyciel, um. 13. 8.
344. Katarzyna z Piekłaków Wojtyniakowa, wdowa um. 14. 8.
345. Władysław Kromolicki, dziecko, um. 14. 8.
346. Władysław Rodaks, dziecko, um. 12. 8.

Kalendarz tygodniowy.

24 sierpnia — **Niedziela XI po Świątkach** — św. Bartłomieja, apostoła.

25 sierpnia — Wtorek — Najświętszej Marji Pancuskiego, wyznawcy.

26 sierpnia — Wtorek — Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej. — Zefiryna, papieża i męczennika.

27 sierpnia — Środa — Józefa Kalasantego, wyznawcy, założyciela Zakonu Pijarów. — Przeniesienie relikwji św. Kazimierza.

28 sierpnia — Czwartek — Augustyna, biskupa i wyznawcy, doktora Kościoła. — Hermesa, męczennika.

29 sierpnia — Piątek — Ścięcie św. Jana Chrzciciela.

30 sierpnia — Sobota — Róży, panny. — Feliksa I Adaukta, męczenników.

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Ceglowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Jeżycka 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bąkowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzyńca 16** p. Seifert. — **Ul. Dąbrowskiego 41a** p. Nowak. — **Ul. Dąbrowskiego 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4.— BIURO otwarte od 11-1.—TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.